

Monster (kiedyś Monster Cable) to amerykańska firma, która zaczęła od kabli, a dzisiaj ma w ofercie wiele innych produktów, w tym ponad 20 słuchawek nausznych i wokółusznych (do usznych nie liczę).



Monster ROC BLACK PLATINUM

Do testu wybraliśmy słuchawki ze zupełnie nowej serii, niedostępnej jeszcze (w chwili pisania testu) w sprzedaży. Seria Roc Live Life Loud, zawierająca trzy modele, promowana jest przez Christiano Ronaldo. Znajdziemy w niej małe słuchawki sportowe, duże Bluetooth oraz tradycyjne, kablowe, z którymi właśnie mamy do czynienia.

Black Platinum mienią się czernią, platyną i złotem. Dwa jasne kolory zdobią zewnętrzne okrycia muszli i część pałąka. Elementy stykające się z głową słuchacza są czarne. Słuchawki są bardzo duże i ważą 338 g. Potężne są zarówno muszle, jak i pałąk. Regulacja polega na wysuwaniu prowadnic z pałąka. Muszle są przymocowane solidnie do dużych zewnętrznych uchwytów, poruszają się w każdą stronę, ale w niewielkim zakresie. Poduszki obejmują uszy w całości, gąbki są bardzo grube, pokryte tworzywem, nieudającym sztucznej skóry. Nietypowym materiałem pokryto część pałąka przylegającą do głowy – przypomina twardą gumę, ale głowa się pod nim nie męczy. Słuchawki składa się tradycyjnie, czyli muszlami do środka, i w takiej formie mieszczą się w woreczku dotoczanym w komplecie.

W zestawie są dwa kable, a w słuchawkach dwa otwory na mini-jacki. Nie należy

jednak tych faktów ze sobą łączyć. Możliwość przyłączenia przewodu do prawej lub lewej muszli to tylko ułatwienie funkcjonalne, działanie jest identyczne. Zasadniczy przewód ma wtyki mini-jack, 165 cm długości oraz kilkunastocentymetrową sprężynkę po stronie słuchawek. Drugi kabel jest długi na 135 cm, ma również mini-jacki (4-polowy po stronie urządzenia) i przycisk do sterowania smartfonami i telefonami z iOS. W zestawie jest także przejściówka z mini-jack na jack 6,3 mm. Słuchawki są więc naprawdę ciekawe. Tylko kto to jest, ten Ronaldo?

ODSŁUCH

Buńczuczny wygląd i szumne zapowiedzi sugerują, że dźwięk będzie... hm, jakby to powiedzieć – młodzieżowy. To znaczy mało audiofilski, ale za to efektowny, z tustym basem i świecąca górą. Ale nic z tego. Te oczekujące złotem, ogromne słuchawki rączą nas dźwiękiem po prostu bardzo porządnym.

Całe pasmo jest dobrze zrównoważone, a jeżeli któryś zakres czasami wydawał się bardziej aktywny i zagęszczony, to najczęściej była to średnica. Wieloma nagraniami starałem się sprowokować Monstery do przywalenia basem, ale zamiast tego słyszałem szybkie uderzenia i przyjemne pomruki, dokładnie wtedy i tyle, ile się należało. Niskie tony stanowią tutaj solidny fundament, jednak oznacza to odpowiedzialność, a nie szaleństwo i rozpamiętanie. Basowy dywan rozwija się wraz z niektórymi instrumentami elektronicznymi, dowodząc przede wszystkim bardzo dobrego rozciągnięcia, a nie wyekspozowania.



Wejścia dla kabla przygotowano w obydwu muszlach.

Roc Black Platinum grają jednak przyjemnie: z jednej strony stosunkowo ciepło, z drugiej – lekko. W utworach, w których dynamiczne skoki są nadzwyczaj duże, Monstery nieco je spłaszczają, jednak rockowe, ekspresyjne nagrania potrafiły oddać bez zarzutu. Nastroje i energia muzyków są transmitowane bez strat.

ROC BLACK PLATINUM

CENA: 1500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

Efektowne, młodzieżowe wzornictwo, ale sama konstrukcja na wskroś solidna, wysokiej jakości materiały.

FUNKCJONALNOŚĆ

Duże, lecz składane do transportu, prosty system regulacji. Sterowanie dla smartfonów.

BRZMIENIE

Przyjemne połączenie ciepła i lekkości, nisko sięgający, ale niewyeksponowany, rytmiczny bas – bez „efekciarstwa”, lecz przyjemnie.

Typ:	nauszne, zamknięte
Masa [g]:	338
Impedancja [Ω]	b.d.
Długość kabla [m]	1,35/1,65
Wtyk [mm]	3,5
Sterowanie (podst./MFI/Android)	tak/tak/tak
Inne	składane



Dołączone kable mają nietypowe długości: 165 i 135 cm. Dłuższy służy do tradycyjnych podłączeń i może się jeszcze odrobinkę wyciągnąć dzięki niewielkiej sprężynce; krótszy ma służyć urządzeniom przenośnym, odpowiedni wtyk i przycisk pozwalają na obsługę ich podstawowych funkcji.



Black Platinum można złożyć i łatwo przenieść.